

EXORBITANCYA

15

POWSZECHNA.

Ktora Rzeczpospolita Krolestwá
Polskiego niszczy zguba
grożąc.

W Y D Á N A.



Zá dozwoleniem starszych.

W W A R S Z A W I E,

W Drukárni Janá Kossowstiego Krolá J. III.
Typographá. Roku Pánstiego / 1628. V.

Kilká rzeczy w tey Książce pokazáne.

1. Koniec iey.
2. Przez co Królestwa Chrześcijańskie stoia albo wpadáią.
3. Exorbitancya powszechna w naszym Królestwie płuzy.
4. Szkoły wielkie w naszym Królestwie z Exorbitancyey powszechney pochodzące.
5. Pozytek poznánia Exorbitancyey powszechney.

E. XVI 130.

Koniec Książki.

OD lat wielu Obywatele tego Królestwa wi-
dzac co raz większe a większe misey Oczyszny
utrapienie zle iey proroknia / obawiając sie wymiścze-
nia albo y samey zguby. Są niektórzy ná takie omina
albo prorocstwa nie przypadający dla oney stárey przy-
powieści: Nierzadem Polśta stoi / y storoby rząd do-
bry nástał / musiałaby wstać. Ale rozumieć nie mamy a-
by rozsadni tak trzymali iako żartnia. Bo ácz o iedney
Rzeczyposp. pełney nierządu wiemy / ktora inż od kilku
tysięcy lat nienaruszenie stoi / lecz tá jest nayniebezpie-
śliwszych ná świecie ludzi y duchow w piekle potepio-
nych / kedy nullus ordo sed sempiternus horror inhabi-
tat, z ktoremi niikt dobry nie ma sobie spósktu y w podo-
bieństwie regiminis życzyć / a pogotowiu całemu Chrze-
ściáńskiemu Królestwu. Y áczkolwiek wiara Kátolis-
cka v pewnieni / wiemy że Bog nierzadem piekielnym be-
dzie ná wielki rządził / aby ona niebezpieśna nierządnych
gromáda w swey klubie nieodmiennie zostawála: O
Polścze nie májac takiej z wiary wiadomości / ráczey
przeciwna / gdyz ten ktory Króle stánowi / y Królestwa
spráwnie powiedzieć raczył: Omne regnum in seipsum
diuisum

diuisiū desolabitur: w ktorym prawi Pánstwie sa niezgo-
 dy y rozroznienia animusow / iákich pelno w zlym rza-
 dzie / to predko niszczeie / bo obywatéle zá prywarámi sie
 swemi vgamáiáac y wczasom sluzac / o Rzeczyposp. má-
 lo mysla / ná Páná Bogá wšytké iey piecza spuszczáia / á
 on blagosláwienstwo swodie temu Krolestwu obiecuie /
 ktorego przelozeni czuia o sobie / dlugo sie náradzáia /
 pozno iedza / ráno wstáia / bo miernie posilku vzywáia /
 ná wieczornych bántietách niedosiadáia / áby sie názá-
 iutrz ná sozku ná wotá nie gotowáli. Tákim pomoc
 swodie zblagosláwienstwem Pan Bog osiáruie: Beata
 terra cuius principes vescuntur in tēpore suo ad reficiendū non
 ad luxur iandum. To wiedzac báczni ludzic zárt ná stro-
 ne odrzuciwszy o porátowánii Rzeczyposp. zámysláia :
 do ktorego iáko szrodek sposobny wynálezli / rozmáio-
 tych / ktore sie v nás z roznych przyczyn záwúúia / zmie-
 szenie Exorbitanciey / mniemáiaac iz zá vprzatnieniem
 tych / ma nastápic dobry rzad w Polšezie. Wynáлезeł
 ten godny jest pochwały / ále vzywánie onego moze ták
 škodzić iáko y pomoc. Lekárskie composicýe sa potrze-
 bnie wynálezione ná pomiárkowaníe exorbitantium
 w cíele człowieczym humorū, iednáť nieumiejetny / nieš-
 czery / ábo y zlosliwy Medýť nie iednego ná máry wlo-
 zy. Moze sie stáć co podobnego v nás / bo iesli to sie
 ma zá Exorbitancýa co nie iest / ábo zá wielka y nawie-
 kpa /

ksa / co jest máluczka / á inne sie prawdzliwe / wielkie / y
 gubiacie Oyczyzne milcza : iesli ná zniesienie támtych /
 Seymy y Seymiki sie trawia / owe sie drugie zámie
 chywáta / lubo z niewiádomosci / lubo z nieszyrosci /
 ábo ná koniec y ze zlosci : moze sobie biedne Reipublice
 corpus máry gotowác. Poniewas tedy ná uzywaniu
 tego wynalazku wiele nalezy / tá Ksiazka krotko poká-
 zuie / á day Boze aby tym czasom pozytecznie / Exor-
 bitancya iedne wsfytkich innych Mátké z sposobem iey
 wleczenia.

Przez co Krolestwa Chrześciań- skie stoia , ábo vpadáia

OD wielkiego wrzeczách doświadczenia przy wy-
 sokiey nauce nazwany Diuinus Plato w Ksiazce o por-
 stánowienu y záchowaniu Rzeczypospolitey / iednosć
 y zwiázek obywatelow wniey poczyna zá rzecz táka /
 Ktora oná stoi : Habemusne vllum perniciosius ciuitati
 malum , qnam quod eam diuidit , & ex vna plures facit ?
 Vel melius quod piam eo quod ipsam vincit & vnam effi-
 cit ? Nie moze byc / mowi Plato / nic lepszego Miástu
 ábo Rzeczyposp. nád to co ia iednoczy / áni nic gorzej-
 go nád to / co ia rozdziela. Zá tym zdaniem idac Rze-
 czyposp. stánowiciele / o to sie pilno stárali / áby ich poda-
dáni

dáni byli z temi związáni / ktorzy do dobrego pomoc
 moga / to iest z Kzadzćami / y sami miedzi soba. A iz na
 pewnieyſzy y nawyſzy Kzadzća iest Bog / z nim
 wprzod ma byc on zwiazeł prawdziwym poznaniem
 y powinna czćia Máiestatu iego Boſkiego. Znal tego
 potrzebe iako mogł poganin Lirius: Omnia prospe-
 ra eueniunt ſequentibus Deos, aduerſa ſpernentibus. Lepiey
 S. Chryzostom gdy mowi: Chriſtianismus noſtram vi-
 tam multo magis quam externa leges conſeruant. Spokoiny
 zywot Obywátelom Pánſtw bárziej dacie pobożnoſć ku
 Bogu á niſli práwá.

Z soba tez máia byc ludzie powiazáni ſpráwiedli-
 woſci wzaiemnym przestrzegániem / bez ktorey tak tru-
 dno Rzeczy poſp. trwác / iako trudno bez tego / bez cze-
 go niepodobno / rzekł Arystoteles: Sine iuſtitia impoſſi-
 bile eſt habitari ciuitatem. Spráwiedliwoſć czyni aby
 ieden od drugiego nie był obćiazany / ieden wſytkich o-
 chraniał / w ſwym właſnym nie trudniac / wſyſcy ie-
 dnemu toz oddawali.

A wprzod głowie y Pánu / iego wola y wſtáwy
 dobre zbytkow y krzywd zábrániáiac / miernoſć y
 gode przykázuiace pilnie wypełniáiac / czeſć mu y to
 tego ma dochodzić / wiernie oddáiac / iednym ſłowem
 powinnego y od Boga nákazanego zwiierzchnoſci pod-
 dáńſtwá ſczyrze przestrzegáiac. Szczęſcie w tym
 Kroleſtw pokłada S. Auguſtyn: Ibi ſunt regna felicia,
 ubi omnium pleno conſenſu Regibus obeditur, Ktoz

Ktorych ten dwoiáki zwiázek mocno z Bogiem y z soba wiąze / moga sobie nieodmienny w Rzeczyposp. swey poty poľoi obiecowaé / poľi on nieprzerwany zostaie. Trudno takim nieprzyiaciel postronny zášťkodzi / ktorzy z Bogiem w sechmogacym y z soba sa iedno / á on daie pewna niepochybney pomocy otuche w sýtkim / ktorzy odbiegšy Babilonu / to iest pogańskich y iákichkolwiek przeciwnych iedney prawdzirwey Religiey / do Boga Tworcy y Pana swego wiernie sie odzywáia : O Sion fuge quæ habitas apud filiam Babilonis quia hæc dicit Dominus : Qui tetigerit vos, tangit pupillam oculi mei : Raz sie zemna ziednoczywšy / mowi Bog / nie odlaſczaycie sie / ia was bede bronil / iáko zrzemice oſá mego Boskiego.

Ták wiele daie zwiázek on ludzi z Bogiem : daie nie málo y z soba powiazanych spráwiedliwošcia. A iáko ci caley Rzeczyposp. y w sýtkich z osobná krzywde zniešé beda mogli / iáko sie o nie síla podobno nie wezmá : ktorzy nie dopuſzczáia aby ieden bezpráwie cierpiel ?

Antypater zwielkim wojskiem oblegšy Miásto Spártanow / obiecowal im vſtápié / byleby mu dáli piecdziesiat z mlodzi swoiey ná wychowánie : nie ze zwolili ná to Spártáni / oſáruiac ráczey piecdziesiat stárcow / á to dla tego iz stárzy od mlodošci swey w wolnošci wychowáni y v nieprzyiaciela beda cwres

Ku / oney bronie pewnie mieli : młodzi zaś inakże mając
ćwiczenie / łatwo sie mogli stać wyrodkami od przodo-
kow swych / ktorzy potężnym nieprzyjaciółom przy
wolności stojąc odpor dawali.

Widzieli ci dobrze jakim jest przeciw nieprzyjacie-
lowi bodzcem / Kochać sie w tym / y mile zażywać tego /
co on chce wydrzeć : iaką jest wolność / sprawiedli-
wość / pokoy ; gdzie zaś jest niewola / krzywdy niezno-
sne / y niepokoy od swoich / tam schodzi na pobudce :
myśli bowiem sobie nie ieden : A co wiedzieć / iesli ob-
cy nie da tego podbiwszy nas sobie / czego od swoich
mieć nie mozem.

Pewna to / w ktorym Państwie miłuią cześć Bo-
gu powinna / y sprawiedliwość wzajemna / w tym /
ponieważ Bog Obywátelów iako coś swego broni / sa-
mi też ile moga / nie dádza obcemu nád sobą przebárs-
zać : za tym oboygim następuje požądany pokoy y
szczęśliwe Rzeczyposp. zatrzymanie.

Zład bączny widzi że Królestwá ná miłości czci
Boga prawdziwego / y sprawiedliwości miedzy ludz-
mi / iako budowanie ná fundamencie gruntownym sto-
ia / y iako budowanie z nymocniejszego muru ná słá-
bym fundamencie vpásć musi / chyba by P. Bog cudow-
ownie ie ná powietrzu trzymał : ták nawielšie y namo-
żniejszy Państwa w rozšarpánie poyda / w ktorych lu-
dzie

Dzie z Bogiem y z soba roznia / ieśli z skrytych sadow Bo-
skich do czasu nie beda zachowane / ktore iz ludzjom nie
sa wiadome / nie polegając na nich / maia sie starac o to /
przez co pospolitem biegiem każda Rzeczposp. stoi / to
jest o miłosc dobrą pospolitego / lubo czci Bozey y spra-
wiedliwosci miedzy soba.

Tey miłosci przeciwnie dobrą pospolitego zanie-
dbanie / bärzo slusnie y prawdziwie moze sie y ma na-
nazywac Exorbitancya powszechna / matka wszytkich
innych / ktorekolwiek sa w rzeczy samey / a nie w mnie-
maniu tylko w Krolestwach Exorbitancye / y zadna ich
tak nie niszczy iako ona: Bo ieśli contrariarū causarum
contrarij sunt effectus wedlug nauki Philozowstiey /
iako miłosc dobrą pospolitego trzyma Rzeczpospolita /
y nie dopuszcza aby sie w niey szkodliwe rozszerzaly za-
mysly: tak niemilosc abo zaniedbanie tegoż dobrą na-
wypad ię wiada / wrotę otwierając do swowolnych po-
stepkow / na ktore rozsadni y miłniacy Wyzyszne / iako
na nierząd y Exorbitancye z zalem narzekają. Kto ma
czas niech pomysli o Exorbitancyach / ktore sa w iakim
Krolestwie / abo być moga / nic / tuşe nie naydzie / co-
by nie bylo zla cörka tey zley matki. Tu dosyć przykła-
dem iednym to objaśnić.

Rzeczpospolita Rzymsta ieszcze za pogánstwa /
äle w dobrym iaki mogła mieć rzadzie / dzielila sie na

trzy części: W pierwszej był Senat z Królem lubo z
 Rzącami: W drugiej Szlachta: W trzeciej lud pospo-
 lity. Opisuje dzieła ten Aufonius: Martia Roma tri-
 plex, Equitatu, Plebe, Senatu. Tak rozłożone na trzy
 części / Państwo Rzymskie / przez wiele set lat trwało /
 a przez co? ci dają znać którzy o tym pisali. Senator y
 Rząca Rzymski Cyncero / prawa iakie miał Rzym y iak-
 kich każdej zyczy porządnej Rzeczypospolitey / od Bo-
 gą ktorego w ciemnościach pogańskich mogli znać po-
 czyną: A dijs immortalibus agendi, nobis capienda
 sunt primordia.

Historyk zaś dawny Halicarnasseus chwali z tego
 Króla pierwszego Rzymian Romulá / że on takie im-
 dał prawa / ktore iustam priuatorum vitam efficiant,
 w sprawiedliwości ludzie zachowują

Kwitnął za czasow ich Rzym / sława szczęścia
 swego świat napelniając / po ki / tenże Historyk mowi /
 bonum commune recte viderunt, pogladali pilno na dobro
 pospolite / y onego strzegli iako tego / przez co Rzecz-
 posp. żyła. Skoro sie zawzięły factye Optimatum & Po-
 pularium, iedni / iako świadczy Linius / przy Senato-
 rach y dobrych stali: drudzy z buntownikami trzymali:
 opánowała potym wielu prywatá / z ktorych każdy
 chciał rządzić; nastąpiła swawola / niezbożność / krzy-
 wdy / náiezdżania / tumulty / rokoşe / niesprawiedli-
 wość

wosć wpełka / krotko mowiac / skoro zgąsła w nich mi-
 łość dobrą pospolitego / ani ná Bogi swe / ani ná Pá-
 ny / ani ná rowne sobie wzgledu nie mieli / predko to /
 co żyło / umárlo: co kwitnelo / wwiędło / y ożyć iuz wie-
 cey nie mogło. Przyšlo do tego że Rzymianie / ktorzy
 przed tym nie mogli zniesć krzywd od Krolow sobie
 holdniacych / gdy ná nie ktory ich poddány skarge przes-
 łożyl: oni ktorzy byli Sedziami świata / strozmi sprá-
 wiedliwosci / sami sie nápotym tyránskie mordowali:
 Nie byl bezpiecny czlowiek po polity / ani Szlachcic / á-
 ni Pan / Rzym stal sie iátkami ludzi od swoich / do cze-
 go im obcy / widzac mierzad pomagali. Tak temu Pán-
 stwu záskódzila powšpechna ona Exorbitancya mátká
 wšytkiego zlego.

Constántyn pierwszy z Cesarzow Rzymskich go-
 racy y státeczny Chrześcíanin / poznal ia z zlem iey ples-
 mieniem / y iáko mogl wytrácić vsilowal / chwale ies-
 dnego Boga Chrystusa / po wšytkim świecie oglašá-
 iac / y rostkáziac poddánym / aby wedlug woley Bo-
 skiey iego w spráwiedliwosci swietey zyli. Zákwitne-
 ła znowu Monárchia Rzymška zá pánowánia iego / y
 kwitnelá po nim / po ki następcy iego / oni Theodozyusz-
 wie / Justynianowie / Arkádyuszowie / y inni toz czyni-
 li / co y on: iáko skoro niezbozności y niespráwiedliwo-
 ści wodze popusćili zá czasow Apostaty Julianá / y po-

Dobnych iemu : iáko sie od iedności Chrystusowey w
Kościelie iego odlaczać poczeli / polpánstwa Monár-
chia Rzymśka / to iest kráie wschodne vtráćilá : teraz
w kráicach záchodnych bárzo ná mále przestáć musí.

Wszystkiego tego oná złośnicá nábroiá / á nie w
tym tylko Pánstwie niešťczesne šťastie miała / wshedzie
gdzie weszłá / iednáko škodzilá / Greckim / Perskim /
Cháldájskim / Monárchiam / Krolestwu Żydowśkie-
mu od samego Boga przez Proroki vsundowanemu / y
nášym sásiádom Wegróm / kto Historye czyta / ták
znaydzie.

Exorbitáncya tá Powśzechna
w nášym Krolestwie bárzo
płuży.

By nie bylo inšego znáku / ktoryby złość hániebnie
škodliwey tey iedze wydal / dosyć nátym iednym / ze iest
przeciwná ordinatę charitati quę á seipsa incipit , dobrej y
porzadney miłosci / ktorá odsiebie poczyna. Nie ták tá
czyni / ábowiem w ktorymkolwiek Pánstwie rośtázuo-
ie / złego wnim powodzenia przyczyny ná co innego
wkláda / co innego chrzci Exorbitáncya / co ábo nie iest
Exorbitáncya ábo iesli iest / z niego iest : iednák oná sie
bie sá

bie samey tái / omamia / ludzi oczymá / máiac zá pewne /
ze storoby špatná y zarázliwa swoje postać ná widok
wystáwila / nie mogliby ná nie ludzie prze brzydłość
pátrzyć / nierzác sie wniew kochác / y dáć soba kiero-
wác.

Wieciż w nášym Krolestwie nie wczorá iuz zly
rzad wziął gore / á málo iest tych ktorzyby przyczynę
onego / tey omamićielce przypisowáli / będąc też powin-
nością obowiazáni / á mogac ná nie iáko in ciuilem ho-
stem & internum malum ná nieprzyiaciela serdecznie y odo-
waznie nástapili / ráczey causam pro non causa, coš in se-
go obciázáia co ledwie / ábo nic nie škodzi dobru pospo-
litemu : á tego co nas gubi y z iákiey przyczyny / nie ty-
káia / strumiki susza / zródla ochroniáia : twierdzić bez
wátpienia musim iž Erorbitáncyá powšechna / lubo
zámiedbanie dobra pospolitego / Pánstwo to wielo / y
onym / iáko mu własná / nierządnie rzadzi.

Co naprzod z wymy czci y sluzby Bostiey / ná oko
sie widzieć dáie. Pan Bog przez Proroka groził zguba
Krolestwu Zydowskiemu. Pro eo quòd sanctum meum vi-
olasti: dla tego ze swiete iego gwałćili; przez swiete ro-
zumieiac wšytko to / co sie do chwały y sluzby iego ścia-
gáło. Swiete sa Košćioły / w ktorých Bogu ludzie slu-
za: iáť wiele v nas pogwałconych / sprofánowych / ná
rozne religie obroconych / ktorých Oycowie nášy od
poczátku przyiećia wiáry / nie ználi! Swie

Swiete sa dobrá Bogu oddáne dla ozdoby Kościółow iego / y wyzywienia tych / ktorzy w nich iemu słuza. Gwałca sie te od zlych sąsiadow / od swowolnych żołnierzow / od zatrzymájących dziesięciny / od tájących lubo odmieniájących fundusze / od Politykow nowych / ktorzy nie wiedziec z iákich Kánonow y praw wynálezli to axioma : In Polonia, bona Ecclesiastica sunt bona Reipublicæ: W Polsce dobrá duchowne sa iáko Stárostwá podlegájące práwu świeckiemu / zátym y ciężarom pospolitym ; nie pomniac ná Immunitatem Ecclesiasticam, przywilej Kościelny od Chrystusá przez nawyzsze Namiestniki iego dány / ktorym sie y osoby / y dobrá duchowne / od zwierzchności świeckiey wyimnia / ná co Pánowie swiátá Chrześciáńskiiego / wšedzie z powinnego ku mácce swey Kościółowi Kátolickiemu poslušenstwá záwsze zezwaláli.

Swiete sa żywe Kościoły / ktore Chrystus drogá swojá krwią poświęcił / ná swoje w nich mieszkánie. O iák sie rozmáicie y bezpiecznie zniewazáia ! gwałtem / niewstydlivym porywáním / y przyniewolením do małženstwá / niedbála pásterzow duchownych duš sobie poleconych piecza / przeszkoda do nawracánia niewiernych / ábo zle wierzących. Chce sie Żyd náwrócic / y da sie do duchownych : przedárnia niewierni W rzedniká / áby temu zábiezaj / posłuzy wiernie / wezmie go ná

go ná sekwestr / wyda ná iátki / y vtráte ledwie pozná-
 ney wiáry biedná owieczka. Násłuchamy sie y tego czę-
 sto iáko ciš niewierni o to do Drzedu odniesieni / że krew
 dziatek Chrześciańskich (oni wiedza ná co) przelewáia /
 ábo co wiekša Sakrament naswietšy z Košciólom
 biora / ná wykonánie ná dnim bliźnierškich zamysłow :
 o to Źydzi dowodnie odniesieni ledwie nie záwsze wszy-
 tkiego vchodza / ácz nie dármo / nágradzáia hoynie do-
 brodzieiom swym / tym co od vbogich y potrzebnych
 lichwiárskie wyciagáia.

Trzebá sie oprzec tym / ktorzy ná práwá y wol-
 nošci pokátolicku wierzacych nástepuia / Cerkwie
 Schyzmátyckie nád zákaz buduia / pobráne odbieráia :
 y tu / ábo podátki wiáza vstá / ábo one dwie słowká :
 mala tempora, złe czasy : przez spáry teraz trzebá pá-
 trzyć / śmiałość biora ; że sie nic ábo málo czyni po czci
 Boga Chrystusa / á w tym Košcióly iego swiete nišo-
 czeia. Jest tych gwastow / ktore ná chwale Boga po-
 wstáia nie málo / ále zamierzona krotkošć Kšiazeczki
 tey rozwodzić sie nie dopušcza :

Powtore rząd nierządny Exorbitánciey powše-
 chney pokázuie w nášym Krolestwie zgwałcenie sprá-
 wiedliwošci / ktora teŹ słusnie ma sie názwác Sanctum,
 Swiete / gdyž bez niey ništ swiety nie jest ; y ten iey po-
 spolicie dáiemy tytuł / spráwiedliwošć swieta. O tey
 vnas

wnas prawdziwie sie rzec moze / ze práwá iey w podley-
 szych tylko ludziách wykonáne bywáia / wielkich miar-
 ia ; y darmo sie od Pánow mowi: Pod iednym prá-
 wem wszyscy siedziemy. Ubogim to tylko y mnieyszym
 słuzy / bogáci y Pánowie / nád nim siedza nie pod nim.
 Alza nie tak? skrzywdzi kto mnieyszego / zábié ná przy-
 kład nie rowny Pan Szlachcica / nieza go ná goracym
 práwie porwác / gromáda pomocników y slug obro-
 czoného : pozwány / ábo nie stánie zládá przyczynki /
 ktora iedná z od J. Mści / zá slusná ma byé miána : á-
 bo stánie / ále ogromno ná postrách y stronie y Sed-
 dziom ; raz ktemu y kiltá wprzód bántietami y offertá-
 mi zniewoli sobie Urząd. Tak powaznie y szodrze
 zázawshy / pospolicie dekret ma posobie / á daymy niech
 kiedy otrzyma przeciwny / niech y do bányey przy-
 dzie / kto ia wykona ?

Lecz do takiego dekretu rzadko przychodzi / ry-
 chley ad media do miarkowania sámish Pánowie Sed-
 dziowie / áby sie pokazáli byé sprawiedliwoséi miłosni-
 kami / do compromissu ábo szrodku slusného y J. Mści
 y ukrzywdzonego námowia : á iácy byli Sedziowie /
 tácy Compromissorowie y Medyatorowie. Jednánie
 ná tym stánie : J. Mśc vezymi co bedzie raczył / támten
 przyimie co musi / ze ziego targu áby z vsymá do domu /
 zgola záwsze wielki ná gorze / mály pod nim. O támtym
 pochlebo

pochlebcy sławia: Pan to ze wszytkim / lepiej nie mieć z nim sprawy / nie da sobie na gębie gracie: a ty w bogiżalem krzywdy nagradzając / y domá y vsadu cierp. Wielka to y opłakana niesprawiedliwość. Stekał ná nie Król Salomon: Vidi calumnias quæ sub sole geruntur & lachrymas innocentium, & neminem consolatorem, nec posse resistere eorum violentiæ cunctorum auxilio destitutos. Et laudaui magis mortuos quam viuos: Widziałem práwi skrzywdzenia / ktore sie pod słońcem dzieia / y lzy niewinnych / a ni kt ich nie cieszył / y nie mogli sie odiać opuśczeni od wszytkich. Y chwaliłem bázdziej umarłych niżli żywych.

Alle y w tym nie mnieyşe sie bázdzo wielom bezpráwie dzieie. Wolność / ktora sie wszyscy szczyca niedopuszcza zamierzenia pewnego w wyborách / czeládzi / dostáttách / záczy m luxus ábo zbytek márnotrawstwu dáie wola / ná co iz curta supellex dochody roczne wystarczyć nie moga / wymyślne ciężary / a co raz wiekşe a wiekşe kładá sie ná w bogie poddáne : ktorzy trzech Pánów podeymuiac / Rzeczpospolita : żołnierze : y swe dziedzieczne Dzierzawce / siebie tez z żona y z dziećkami szczytło żywiac / nie máia sto síl / y potu krwáwego áby wszytkich wkontentowali.

Jeszceby niebożetá iáká táká nedze swey podpore mieli / kiedyby ci Pánowie chcieli / wbośtwu ich wyrozumić /

C

mieć /

mieć / ale trudna im w naszym Królestwie z Pány sprá-
wá / g dzie im dáley / tym w ciężshey niewoley iá rzmo / iá-
to by dlo ie wprzagaia : inša tedy indziej takiey kondy-
ciey ludziom / v nas zgoła trudna spráwá / bo Rzecz-
posp. ná kázuie / áby ná woynie dáli y krowke ostatnia
przedawšy / żołnierz wydrze / wyobuštuię / wymeczy-
swoy wyludzi / wystrášy / wezmie.

Acz nie o wšytkich sie to mowi / iest dobry y reka
y cnota żołnierz / ktory według nauki Jana S. Chrzę-
ciela contentus est stipendio suo , przestáie ná swym
zoldzie / cierpliwie y od Bogá y od Pána zá krowawe
swe poslugi nagrody oczekiwáiac. A pospolicie tácy sa
dobrzy y dawno w tym bázro Czczyznie pozytecznym
wyćwiczeni rzemieśle ; nowotni y mlodzi / ktorym na-
uká / sluzbá / gospodarstwo / ciężka praca / ná woynie
iák ná miód sie wypráwnia / nie pomniac ná ono : Dul-
ce bellum inexpertis. Wnet skóštowawšy przykrych
iey przysmaków / bez ktorych być nie moze / ábo raz ad-
uersum belli euentum niešczęścia ná woynie doznawšy
testnia znia / ábo nagrody predkiey y wielkiey sie do-
magáia / á nie otrzymawšy (je nie záwše łatwie o nie /
y gdyby sie co nátrášilo wprzód stárym / y dobrze záslu-
żonym powinna żołnierzom) sámi iey sobie szukáia iáko
moga / by náciężey vbogim / nie iáko ná Syny swey
Czczyzny przystoi. A toby mieli pomnieć je w takiey
nagrodę

nagrodzie / mimo bezprawie / ktore sie dzieie wshytkim
 vkrzywdzonym / z obowiazaniem restytuciey / iest tez
 y excomunikacya abo klatwa / od Kosciola wtozona
 na wshytkie / ktorzy lxdunt immunitatem Ecclesiasti-
 cam takim niepozwoionym od Duchownych wyciagaa-
 niem / poddane dobre Koscielnych miszcu. Czynia z sie-
 bie Duchowni dosyc z swey dobrey ku Oyczyznie y Ko-
 sciolom wolej / zezwalaiac na Pobory zc.

Oni sie tez o wshytkich wlasnych Panach mowi /
 aby oni mieli swoje ciemiezyc poddane / sa na prace y
 nedze ich milosierne pogladaiacy / ratuiacy w vbo-
 stwie y nad slusnosc nie niewyciagaiacy / ktorych oni
 za Oyce maia. Ale takich omale / wiecey na ktorych
 musza narzekac. Tym tedy troiakim Panom niemogac
 vbodzy ludzie / bez wielkiey cieskosci swey wygodzic /
 co innego za pocieche miec maia / iedno placz / z nadzie-
 ia iednak / ze Bog milosierne nie dopuscii / aby lzy tak
 vtrapiionych na ziemie spadaly / ale ie kaze Aniolom z o-
 blicza ich zbierac y do Nieba zanoscic / y tam ich pyta /
 czemu by tak obficie z oczu wyplynely / chcac tych kto-
 rzy ie wylewaiu / laskawie wysluchac: A maxilla la-
 chrymae ascendunt vsque ad coelum, & Dominus exauditor non
 delectabitur in illis.

Jesze niesprawiedliwosc rosciaiga proporce swo-
 ie sytkuiac iezyki / y one na samego Pomazanca Bozego
 podnoszac. Wiemy iako Duch Swiety przez Medra

zwierzchność Bosta y Krolewska części przykazuje :
 Ego os Regis obseruo & pracepta Dei : Ja / mowi w o-
 sobie każdego zwierzchności powolnie podlegaiacego /
 tak postępuje z Pány dwiema / z Bogiem w Niebie / z
 Krolem na ziemi / iakobych záwsze stal przed Máiesta-
 tem ich / iednáko w oczách iáko y zá oczy / záwsze zycz-
 liwie im vsługuiac. Nie odnosi takiey zyczliwosci Krol
 J. Mśc Pan Náš Miłosciwy od wielu z poddanych
 swych : cierpi vszczypki ná slawie swey Pánskiey á nie
 slyśnie. Vdáta postroinnie / iakoby rády y zamysly J.
 K. M. byly ná zle Wyczyny y wolności iey. Takie
 mniemánie mogłoby byé veniale godne przebaczenia :
 O Pánie nowotnym ieszcze niedobrze poznánym : lecz
 rozumieć to o Krolu J. Mści ktory w Pánování
 swym zá blagosłáwienstwem Pánskim / y bogoboy-
 nym swym zyciem / pedzac iuz szczęśliwie czterdziesty
 y pierwszy rok rychlo przeydzie trwálością wszytkie
 przed soba Krole : tu temu przez tak wiele lat niedozna-
 wszy nie takowego po Jego K. M. chociaś nie málo
 przykrości y dysgustow od niestwornych ponosi / kto-
 re mniéj lástawa nature / nizszy ánimus y w cnoty w-
 bozshy / stachy o odwage iáka pokuśily / w J. K. Mści
 śmiem twierdzić y mysli nie wzbudzily. Jákoż sie to
 teraz zápewne glosi / co w mysli nie weszło ? ábo iáko sie
 takie vđanie wymowić moze / y nazwáć veniale , z wlasz-
 czá gdy

czá gdy nie do vchá tylko / ále wgłos po Seymikách
láta ?

Śa drudzy ktorzy sie boia Mistrzá Krzyżaków /
áby nam z Cesarzem sie porozumiawszy Prus y In-
flant nie wziął ; przydaie boiáźni przysięgá / ktora przy
swym obieraniu czyni Magister Crucigerorum , obiecuj-
iac sie starać o wyswobodzenie pobráných im iákichkol-
wiek Prowincyi. Boia sie tej áby Krol J. M. tákiey
przysiedze nie sprzyiał / skąd y nie rádži widzieli ták
roć Niemieckiey piechoty w Prusiech od Krolá J. M.
záciágnidney.

Bac sie tego / czym nikt nie stráśy iest nád miáre
boiáźliwego / zá chorych ná glówe ma tákich Seneca :
Imbecillæ mentis est formidare inexperta : táki ieden był
chory / ktory mniemał iż iest wshyteł ze szkła / y každemu
mowil : Nie tykay mie proše cie / watłym iáko szczyre
szkło / wnet mie szluczesz. Głowy te chore leczy przecis-
wna wiadomośc / skoro on chory poznał w sobie ciáło
y kóści / nie bał sie / iáko przed tym. O wiadomośc pe-
wna starać sie trzebá tym / ktorých strách nie poznáney
obeymuie rzeczy.

Wiec o Krzyżákách trzebá wiedzieć : Przysięga
Magister ná to / áby dobrá ktore własnje należa Ordini
Teutonico, Krzyżákom byly w cale záchowáne / iednáć
iesli ktore iure belli woyna / ábo innym sposobem od
nich

nich odeszły / nie przysięga domagać się ich / aż by się
wprzód iniustus pokazał possessoris titulus nie sprawie-
dliwe onych odiećie. Z strony Prus to go y inne Krzy-
żaki dolega / że w nich wiara Katoicka wstała / ktora
oni do nich krowawa praca wniesli / y gdyby Polacy
stestniwszy sobie z woyna Prus y Inflanct zgoła odst-
pili przed hostis ziemie / Koscioty y dusze podaiac / na
ten czas takby się o wyswobodzenie ich od nieprzyiacie-
la pokusic mogli / iako się godzi kazdemu swego / lubo
obcego bronie aby nie cierpial krzywdy. Przysiedze ich
prawda to Krol J. M. sprzyiac raczy / ale tak iako
wsytkich Jch MM. PP. Senatorow przysiedze y
Jch MM. PP. Deputatow Trybunalskich sprzyia / a-
by ten straszny akt na imie Nawyzszego Boga obietnice
potwierdzenia prawdziwie się odprawowal / wiernie
wykonywal / zeby Jch MM. PP. Senatorowie bez
respektow szczyrze wotowali / zeby K. J. M. wiernie
pomagali. Wtaz Jch MM. PP. Deputatowie / zeby
się na Trybunaly sztucznie nie obierali / zeby podarkami
abo przyiaznia do niesprawiedliwosci pociagnieni nie
byli / zeby po obiedzie wesotym nie sadzili : a slusnie / sam
Duch S. zakazuje na stolkach sadowych siedzacym
winą / aby się tajemne rady nie wydawaly / y bezpra-
wia nie czynily / tak mowi pismo S. Noli dare vinum ,
quia nullum secretum est , ubi regnat ebrietas , & ne forte bi-
bant & obliuiscantur iudiciorum & mutant causam filiorum
pauperum

pauperis: żeby nakoniec nie dawali ludziom okazyey do
 mow takich: Przysięga na to / á widzim co czyni. Tak
 sprzyia Krol J. M. każdey dobrey przysiędze. Nie
 trzeba sie tedy byto tak rok obawiać oney piechoty
 Niemieckiey / bo nie przysięgá ia do Prus wypráwi
 lá / ale miłosć J. K. M. tu porátowaniu poddanych
 stamtąd powabiła była z ktorych iz iednak byli / co iey
 nie rádji widzieli / nie zázywšy oney y nágradziwšy de
 suo prozna wlokite / przedko powrócił do domu: á co sie
 násluchał opócznych mow / y iešcze słucha (iešcze śmte
 ia wolne iezyki / á wolnieyšie sumnienia y z sámym Gu
 stawem porozumienie J. K. M. przypisowác) to iás
 ko zwykł ćierpliwie znosić ráczy od tych ktorzy non ob
 seruant os Regis.

Mogšyby sie tu przypomienić częste dyskursy o do
 chodach y pieniádzach wielkych J. K. M. z inuidya w
 poddanych nie máła / ale iz prawdá przeciwna mo
 wam / potrzebuie przychodow Páńskich z wydatkami
 takiez Páńskiemu pomiárkowania / co krotko być nie mo
 że / á dlugosćci przedsiwzięcie broni: dosyć tu tych / kto
 rzy takiemu sie dyskursami rádji zabawiáia / odestáć do
 Jch M. pp. Podskarbiow / Száfárzow / Ekono
 mow / y inšych náđ dobry J. K. M. przelożonych /
 bedali sie pilno dowiádomwac / przeciwna znayda / á
 zwlászczá tych czasow / ktorych ślad przed tym J. K.
 M. brał po kilkátroć śto tysiecy / teraz po kilkánásćcie.
 Bez przy

Bez przyczyny sie to nie dziecie / ále ich trzebá v tych suk-
kác / ktorzy ie dać gotowi.

Bywáia teź ná plácu y podárki / ktore wiec Mo-
nárchy od poddánych zá dobrodzieystwá wdziecznych /
ábo ná nie oczekiwáiaczych / dochodza. Ale watpie /
áby Krolá J. M. dochodzily / y przed oczy iego Páns-
kie stáwily sie kiedy / wстыd y boiazń zmiewagi y od-
rzucenia smiálosć im odeymuie / kiedy indziey bespiecz-
niey y przyiemniey sie pokázua. Wiec teź biegnac zdá-
lećá y predko / síly tráca / ze ná pálac gorny w miśc nie
moga / niściey gospody sukáia / miásto niey znayduia
dom. Kto inšy w nim sásuie / á Krol J. M. przy wdá-
niu z przymowka zostáie. Czyni to oná spráwiedliwosć
głowna nieprzyiaciosćá Exorbitancya powszechna /
wiele znáiduiac roznych przyczyn do ohydzenia poddá-
nym Páná : nákoniec Bostie dobrodzieystwo dlugiego
Pánowánia w nienawisć Indziom podáiac. Wšytko
to rá broi á z iáka náša škoda inž sie ma pokázác.

Szkody wielkie w Krolestwie ná-
szym z Exorbitánciey Powsze-
chney pochodzace.

Zac iest Exorbitancya powszechna / iáko tá ktora
sie ná

sie ná samego Boga y ludzic rzuca / zá co ná onym
 swiecie bedzie penowana : ale y tu icy nie przepuscza /
 jest o tym pismo Proroka Ezechiela wyzey pomienione-
 go / przez ktorego Pan Bog Exorbitantom troiaka gro-
 zi kaznia : Pro eo quòd Sanctum meum violasti , in omnibus
 offensionibus tuis , & in cunctis abominationibus tuis , ego
 quoque confringam , & non parceret oculus meus , & non mise-
 rebor. Dla tego / powiada Bog / jesteé Swiete czci
 moiey y spráwiedliwosci zgwaéili / rozlicznemi prze-
 stepstwy y brzydkoséiami / ia tez pogruchoce was / nie
 przepuscé oko moie / nie zmilnie sie choc lutoéiwe. Tu-
 dziez ná trzy czesci to zgruchocenie dzieli. Tertia pars tui
 peste morietur & fame consumetur in medio tui , tertia pars tui
 in gladio cadet in circuitu tuo : tertiam verò partem tuam in om-
 nem ventum dispergam , & gladium euaginabo post eos :
 Jedná czescé was morem y glodem pádnie w poórzodu-
 ku Krolestwa wáéego : druga zginie od miecza nieprzy-
 iaciot w okolo nastepujacych : á trzecia po dálekich y dzis-
 kich kráinách rospóse pusczaiaac zá wami miecz / aby-
 écie sie nie wracáli. Bárzo slusnie tak postepnie Nas
 wyshy Pan z poddanemi wlasnymi / zmiewagi swey Bo-
 stiey mszczac sie nád nimi / y ábo chcac ich temi plágami
 w powinna sluzbe wpráwié / ábo iesli oni w rebeltey zá-
 kámiále trwáia / záczac ieszcze w smiertelnym zyciu przy-
 sje wieczne meki / co záwse vpornie grzeszacych sprá-
 wiedliwie potyla. Tak zátrwárdziaty Judaß / od po-

wroza zaczął wieczny ogień: tak wporne w niedowiad-
 stwie ziemi iego Żydy głod / powietrze / miecz nieprzy-
 iacielski do piekła zaprowadził / po zburzeniu Miasta
 Jeruzolimskiego / po utracie Oyczyzny y zgubie osta-
 tniey Królestwa Żydowskiego.

My iesli niepochlebnie w rzeczy wglądać chcemy /
 mozem y mamy vznąć też Pánsta ná nas wyciągnio-
 no. Policzymy po wszystkim Królestwie pomárte
 przez te kilka lat wstawiecznym powietrzem / z naydziem
 dobra nas trzecia część. Pánowie wymykali przed zlem
 do bezpiecznych májtności / zamożni Mieszczanie w-
 chodzili z Miast: ale pospolstwo ná rzez sie śmierci oda-
 dawalo / wsi y Miasteczka pustkami zostawaly. Zná-
 czna tych liczb kazdey po powietrzu jiny Burmistrzow-
 wie w Miastach / Pánowie w poddanych znaydowá-
 li. Y kto pomniat ná pogrośli Proroča / mogl myśle-
 je pełni Bog co obiecal / każn to iego oná pierwsza: Ter-
 tia pars tui peste morietur, znać Sanctum eius y nas violatum.
 Nie máłoby sie do teyze liczby przydáto / kiedybysmy
 chcieli policzyć vbogich ktorzy ob głodu dla zlych wro-
 dzaiow nedznie zriac nieznácznie zesli. Teraz sie niebo
 zsta obzywiaia / polk sa porty zamárte / iáko by desko
 po tegiey ná wiosne / zimie / ale sie boia otwarcia / y nie-
 wiem iesli nie prosa Pána Boga já Gustawem iáko já
 pomocni kiem do pozzywienia.

A tych kto poráchuie mnoſtvo / ktorých okrutny
 Cátárczyn co rok w dálekie zápedza kráie / zelázem z ty-
 lu grozac / ktoby ná zad poyzrał / weſtchnawſzy do mi-
 ſey Oyczyzny? iák tam wiele poſpolitego człowieká /
 Szláchty Szláchćianek / Wdow / Panienek / Oycow /
 Mátek / dziatek málućzkich? iák wielkie ich łupy od nas
 wychodza / iáko máto z nich ſie do nas wraca? á co ſie
 tam z niemi dzieie / iákie máia wczáſy / iáko ſie brzydki
 pogánin nád nimi páſtwi / iáko ie zniewaza / á co najá-
 koſnieyſza z iáká duſ y zbáwienia ſkoda? wieǳa ci co
 tam pobywáli / oſtátek lepiey P. Bog. Ależ dziekowac
 mu pókornie mamy / że nas tymi czáſy opátrzyć raczył
 obrońcámi / ktorzy pogánſtwu meźnie y ſzczęſliwie odo-
 por dáia. Mniey te druga plaga czuie / dáleko od w-
 kráiny mieſzkáicy : iednáłze náſy ſa bráćia / nas to
 tam część niemála te niewola cierpi / gdy tam nie ſtánie
 co gnác / poyda tu nam ci / ktorzy iáko wilcy ſárpanie
 na żyia.

Do teyże gromády należa Inſtantſcy y Pruſcy O-
 bywátele od nieprzyaciela opánowani / ktorego niech
 kto chwali / od tego / że nie ták wciſła iáko ſwoy żoł-
 nierz / bo porzadnie wyzywienie y ſtácye wyciága /
 miernie ich wzywáiac / ná mále przeſtáiac / ná przyſt-
 czáſy poglądáiac : náſy záś co / y kiedy moga / bioro /
 á záraz nie miernie trawia / ná iutro nie pomnia / co dzi-

śia ziadł y spil / to iego / nãzãitrz znouu do swego nã
zdobycz. Choćiazby tãk bylo / przecie iednãk nieprzy-
iaciel / nieprzyiacielem / głaśkanie iego sa tzy trokodylo-
we: porzadnie bierze / áby ábo dluzej brał / ábo wšy-
tko chytro wybrał. Ale ten porzadek nãzbyt iest porza-
dny / niechybi tego dnia / zeby niemial pewney liczby
pieniedzy wyciagãc / áz tej inż niektorzy tego porzadku
nie mogac zmiesc / sami sobie niebozeta śmierc zadali.
Ale by dobrze nieprzyiaciel maierności nie tãk škodził /
zbãwieniu Kãtolirow od swych Pãsterzow opuśczo-
nych / czci Bogã nãšego / y Kościolom iego tãk škodzi /
iãko chce ten / ktory sie nã to z ligi y z zãwzięcia wdał.
Wšyscy ci ta druga od Bogã pokarãmi kleska / lubo do-
mã pod nieprzyiacielem / lubo w dzikich krãinãch po-
gãńskich plãczem sie karmiac śpiewãia onezałosna pio-
sãte / ktora sie wierni Boży w Bãbilonŝiey niewoley-
ciešyli: Illic sedimus & fleuimus cum recordaremur Sion, su-
spendimus organa nostra. Tãmesmy vsiedli plãczac /
wspominãiac nã przeszle mile czasy / a z weselem sie gorz-
ko zegnãiac. Aczkolwiek w Prusiech y Inŝlantciech
mãia nãdzieie wtrapieni / ze y Rzeczposp. onich myślic
nie zãmiecha / y Jch MM. PP. Hetmani z ochotnym
Rycerstwem iãko poczeli odwãznie dãley postapia.

Ostãtnia kãżn Pãńska ieszce nas znãcznie metkne-
lã / ieszce z łãsti Bozey trzecia czesć niepogineta od mie-
cza

czá nieprzyiacielstiego / ále sie y tá przybliža / zle (omnes) ze wŝech stron / skoro iednym przymierze wyidzie / druzdy ie zwy czáynie zlamia / á oŝátek y tym y owym pomoże / ten ktory dopuŝcza powietrze / głod / y poymánie / mocen iest y mieczem machnać / gdy czás przyidzie zá rzadem Exorbitánciey powŝechney / ktora tákie nam v Bogá karania iedna zá zgwalcenie czci iego y sprawiedliwoŝci.

Alle mimo karanie od sámeŝo Bogá / sa inne nie máŝe ŝkody ábo inconuenientia, ktore z zgwalcenia sprawiedliwoŝci w Kroleŝtwách pochodza. Doktor wielkiey ŝubtelnoŝci y rozŝadku S. Augustyn nápisal o niesprawiedliwoŝci: Ciuitati nihil tam inimicum quam iniustitia: w ktorym Mieŝcie ábo Pánŝtwie pánnie niesprawiedliwoŝć / w tym domá záwŝe mieŝka nieprzyiaciel / ktory wŝytko co czyni / nieprzyiacielŝkie / zle ná zgube czyni. Dowodzi ŝie to z iego tey powieŝci. Niesprawiedliwy ieden iest ták ŝkodliwy Rzeczypoŝp. iáko niŝt inny; gdyz bezpráwie ktore niewinny cierpi ná máietnoŝci / ná ŝlawie / ná zdrowiu / ná sámey duŝy / nie od kogo innego / chyba od niesprawiedliwego cierpi. A poniewaŝ człowiek iest animal sociale towarzysŝi / y nie moze żyć bez obcowania zdrugiem / mowa y wczynkiem ono odpráwniac: niesprawiedliwy záwŝe ŝobie tylko ŝpryia / o bliŝniego nie trwa / y owŝem zmierza aby
mu ŝko

mu srodzil. Dajmyś takich niesprawiedliwych wiele /
 iako wiec bywa w mierzadney Rzeczypospolitey / wie-
 cey niz sprawiedliwych / co tam moze sie dziać ku dobre-
 mu pospolitemu / a nie raczey na zle y wyniszczenie iego ?
 wiele ma taka Oyczyzna przyiacios szczyrce iey sprzyia-
 iacych / a nie raczey sobie y swym pożytkom ktorzy mie-
 nia sie być ciues miłośnikami Oyczyzny / rzecz sa do-
 mowi nieprzyiaciele ? Prawdziwie tedy S. Augustyn
 rzekł: Civitati nihil tam inimicum quam iniustitia.

Dacie sie to iasnie widzieć; abowiem niesprawie-
 dlivosc na ktora vstawnie vystlujem / y w tych ktorzy
 ja cierpia / y w drugich ktorzy ja czynia iatrzy animuse y
 rozni / ze do szczyrey / wierney / y potrzebney Oyczyznie
 pomocy przystapic im trudno: cokolwiek sie dzieie / z mie-
 woley y musu przychodzi nie z ochoty poratowania ser-
 decznego: a iz zmusu / skapo / y tak koniecznie aby pry-
 wata me swantkowala. Stad rady interessem wlas-
 nym abo tych ktorym sie tajemnie sprzyia zarázone:
 wykonania tego co sie na Seymach vchwala / leniwe /
 abo iako z przeszlego Seymu widzimy zgotá przeci-
 wne: Poborow wyciaganie scisle / oddanie niezupelne:
 na wojne wyprawá aby sie spanosyl z lupiestwa swoi-
 ich: na Seym aby pokazal dostatek: aby temu z kim
 ma zascie zasrodzil: aby ludzje poznali glowe y izeyl /
 ktory moze zatrzasnac cala poselska izba y z Senatem /
 a dotazawşy tego znnow vspokoic. Proo

Prośba pośoiowi y dobru pospolitemu życziwŝy /
 aby sie do rzeczy zaráz ná początku Seymu przystapio
 lo ; przecza drudzy z Exorbitancyami ná hárc wyiej
 dzaiac : á z iákimi ? Znaydzie sie co tákich ktorzyby rze
 kti : Giniemy Brácia y zginiemy dla tego ze czci Boga
 nášego y spráwiedliwŝci iego nieprzestrzegamy : tá
 iest Exorbitancya powszechna / tá nam plodzi inne / iesli
 ktore sa prawdziwe Exorbitancye / ná te prosimy Bro
 lá J. M. y Senatu o práwo ostre. Tákie głosy wat
 pie / aby oná izba kiedy slyšátá / o wych slucha przez
 cáta sesé niedziel / dzien wyiawŝy ábo przydawŝy :
 Poñi tych wielkich Exorbitancyi nie zmosa / wákán
 eyi nie rozdáda / o soli nie obmysla / ceny monety y
 kupiey nie pomiárkuia / Zydom co máio dáć / summe ábo
 pogłowne / nie náznácza / dožadney rzeczy nie przysta
 pim by tej by tej zc.

Odezwie sie kto / dobrzeby wynáleść sposób zra
 rij publici, niech pobbáni nášy / iesli my niecheemy co
 pewnego dáda ná káždy rok do stárbu / chocia potros
 ŝe : zbierze sie tego wielka summa / byle sie zámŝe odda
 wáto / á lžey dáć potrosŝe co rok málo / niz rázem wiele /
 y iesli sklad niewystárczy / latwoiey przydáć. Teraz je
 dopiero o zapláćie myšlim / kiedy sie żołnierz bić / y nie
 ochotnie to czyni / y wnet sie iáko borgowy zmordnie /
 my niŝczciem przez stácy / Konfederácy / y same pos
 bory

bory. Tak porządne Rzeczposp. czynią: nietylko się nam bac niewierności w strożach tych składow do w pewnienia w bezpiecznym zachowaniu / mozem wynaleść swe sposoby.

Podoba się to wszystkim dzisiaj / nazajutrz ieden / ktory albo nie przybył / albo bywając przy miśli się wesoły namyślił / y niestrawiwszy iey ięszcze / rzeknie: nie dobre wczoraj się wszystkim zdanie / poprawnie votum mego / nie zezwalam na skład / wolność w tym / lepiej tak iako czynim wolność niech zostanie / od teyiesmy w innych narodow sławni: ponowia drudzy zgođe prześlą / chwala / dowodzą; on ieden iednym (nie zezwalam) zbija napotężniejszą dowody; nastapia wołania / swary / hłaszy / náostatek náowoławszy się umilczą / a śeptem ieden drugiemu mówi: jużci to tak iest / co Pan Brat twierdzi / jesteśmy od wolności sławni / tylko nie wiem iako: życzyć ci aby wolność została / ale nie wiem kiedy zostanie / gdy nas samych za takim rzadem nie stanie. Nakoniec po wołaniach / po swarach / po śeptach Conclusia, ze wszystkiego nic. Tym nieczym nie ieden iako Rzeczposp. pozyteczny kończy się wynalazek ale y całe Seymy. Dobrze ieden Cudzoziemiec w Seym w Warszawie bedąc bardo ludny / świetny / okazały / ale niczym skonczony powiedział / co by mu się zdało o Seymach Polskiej Rzeczposp. od iednego spytany:

Dziwuię się prawi y ten dziw nie iednemu powiem / że
 pp. Polacy taki trud w drodze / koszt na slugi / praca
 przez sześć niedziel podeymnia / per vn niente dla iedne-
 go nic. Kospusćiwszy pióro na wypisanie škod / o któ-
 re Krolestwa tego obywatela niezadna ona rzadziciel-
 ka Exorbitancya przyprawuie / trudnoby krotkości
 wygodzić: wiec hamniacie / to sie tylko dokłada: wszy-
 tko co złego iest v nas / ábo Bog na staranie tey beze-
 cnice przepuszcza / ábo my sami broim z namowy iey /
 á ona nas za nos wiedzie tam / tedy nie radzi zay-
 dziem.

Pożytek poznania Exorbitancyey Powszeczney.

Dawid Krol za máty dosyć wystepeť / iz z prozno-
 ści iákieys / rozkazal był policzyć lud w swym Krole-
 stwie do boim sposobny / miał obrác od Boga zesłane
 karanie iedno ze troygá: ábo przez siedm lat głod ciera-
 pieć: ábo przed nieprzyacielem trzy miesiące uciekác: á-
 bo powietrze przez trzy dni morowe w swym miec
 Krolestwie. Namyslal sie mowiac: Coarctor nimis, sed
 melius est vt incidam in manus Domini (multæ enim miseri-
 cordiæ eius sunt) quam in manus hominum: wszystko to złe /
ále wole wpaść w miłosierne rece Pánstie / á niż w
 nieprzy-

nieprzyjacielskie mielutosciwe / y obrat powietrze. Błogo temu Pánu bylo / ze go pytano / coby wolal: magdrze tej sobie / y perwie z rády Duchá s. postapil / iz z Bogiem ráczey / niz z nieprzyjacielem chéial sie rosprawiac; wiedzial dobrze ze czlowiekowi z czlowiekiem czynic o żywot ostatnia niewola / skod/ boiazni/ ztego pełná. Dobrze S. Augustyn powiedzial: Nullum bellum tam feliciter cessit, quin plus attulerit mali quam boni. Tenze daie przyczyne / czemu Lácinnicy woynie pieknym y powabnym slowkiem nazywáia (bellum) antiphrastricè, bo jest bárzo nie piekna y nie ma nikogo áz z musu do siebie wabic: Bellum quasi minime bellum. Kóstropnie tedy woyna brálowal Krol Dawid.

Nas inz dawno karze Pán Bog / iáko sie wyzey rzeklo / to powietrzem / to glodem / á nigdy nie daie ná wola / coby nam bylo lzey znosit. Postrásył byl tegim pogáninem przed kilka lat / ále go osobliwa pomoc swoia odplosyl od nas / snadz dla tego / zesiny dobywszy sily násey / á zwatpiwszy o niey do niego sie potornie vciekli. Nie osukála nas nádzieia / raczył to spráwic / co nam v Chrzesćianstwą známienita ziednálo sławe / á w nasby miálo wdziecznosć dlugowieczna wzbudzić / ktoraby sie y znákiem oswiadczála zewnetrznym / wedlug zwyczáin wdziecznie dziekniacych Pánu Bogu zá takie dobrodzieystwa. Daie przyklad swie-

zy / Cesarz J. M. ktory ná onym mieyscu / gdzie pod
Prága zwycięstwo otrzymał nád Sálcgraphem / Ro-
ściół Náswietšey Pánnie Márcie Bozey názwany A
victoria iuz zaczął.

Pod tenże czas otworzył Pan Bog wrotá do Páń-
stwa nášego mniejšemu nieprzyacielowi / iáko by mo-
wiac: Jáć was od wielšzego wybáwie / ktoremu wła-
šna mocá nie zrownacie / mniejšemu moźecie: nie zech-
cećieli / ták wam záškodzi / iáko nie mogli wielšy / bo
ten zemna miał spráwe / z tám tym wy mieć macie / przy
pospolitey mey pomocy / osobliwey / wam iáko prze-
ciw Turkóm nie trzeba. Widze teź y nie máły wysze-
pek niemal wšytkich powšechny / moiey czći y spráwie-
dlivošći šwiercy przeciwna Erorbitáncya / ktoram
od was roznyimi wygániał biezny / ále ná nie niedba /
musi dobyć zelázá nieprzyacielskiego od Szwedá: ten
wiedzac co sie v was dzieie / dyáryaše Seymow y rad
wášych czytájac / á do tego sa mu pomocne przyiáźni
y konfidencye niektorých prywatne / pátrzac teź ná spo-
soby wojowánia lubo záciągánia żołnierzow nie wo-
ienne / wypráwniećie sie ná woynie / kiedy czas z polá
ziáchác / rádźicie sie o zapláćie gdy iey termin wychodzi /
á iź go chybiacie / leza y stácyce nie máło kóštuia: w tym
sie rozieźdza żołnierz / nástepnia potym nowe / długie y
zdáleká záciagi z nowym kóštem y z škoda: náko-

niec nieprzyjaciół mieć w pomocy ktora sie
 nieraz dosyć odkrycie wyjawila / y w Medyatorach
 ktorzy swego własnego pożytku szukaiac / y nieprzyja-
 cielskiej lidze sprzyiaiac dosyć dlugo aż z srodka nasza /
 nie raz acz pozniej poznana / Traktatami nas bawili /
 bierze animus / y ma za to / ze was moze swa piedzia-
 mierzyć / á iuz dobrze poczał / ia nie zabraniam iesli sie
 sami mogac nie ratuiecie.

Krol Dawid glos Prorocki uslyszawszy / myslil
 zaraz o sobie / nágradzal prozność potora ; my glosu
 Prorockiego nieslyszemy / ale stoi Pan Bog za Proro-
 ká / ktory gdy nas od Turká oswobodzil / od Szwedá
 niechce / rzeczka mowi / myslcie o sobie / á tu sie iáko.

Alle z samey Exorbitancyey ktora ná kstalt choro-
 by niebezpieczney powszechnie to Krolestwo zarázila /
 mozem wziac sposob / ábyśmy tak z nią postapili / iáko
 Doktorowie z chorymi ná cieie. Práctyk wczony y w
 leczeniu doświadczony / máiac patienta sehorzálnego / ná
 glowie / reku / nogách y innych czlonkach sehorzálnego /
 pilnie sie wywiaduie o chorobie iákiej przedniey / z kto-
 rey ná wszytkie czlonki iáko ze zródla zle sie saczy / y
 doszedszy ze zarázá zoladka wszytkiego iest przyczyna /
 nie glowe wodka rozána nákrapia / nie pálce bitaykami
 obwiia / ale do porátowania zoladka náuké y doświada-
 czenie ktore ma obraca / zápewne máiac / ze storo zlych
 humor

humorow zrodlo wyschnie / głowá / rece / nogi / ciało
 wšytko przydzie do siebie.

Nie watrie o każdym Praktyku in Republica cu-
 randa biegłym / ze wšytkiego złego ktore sie czuć dáie y
 w wielkich y małych członkach Krolestwá tego / y w
 Pánách y w Szlachcie y w pospolitym czlowieku /
 w kimkolwiek do rzadu należacym / nie co innego widzi
 przyczyna chyba neglectum boni communis, zániedbanie
 dobrá pospolitego / lubo Exorbitancya powšechna /
 ledwie iáké stáranie o cześć Boga y sprawiedliwość
 wšem iednáko powinna. Tá jest zarázá z ktorey ná
 członki zle spływa / one niesposobne do odprawowania
 powinności czyni / ze mądrości baczenia / wymowy /
 Szlachectwá / dostoiénstwá / godności / máietności /
 dostátkow / meštwá / wysokich od Boga dárow ná do-
 bro Kościoła iego świetego / y Wyczyzny miley dánych
 ták nie moga záżyć / iákoby ná wšytkiem tym zesli po-
 dobnie choremu / ktory máiac rece nie robi / nogi nie
 chodzi : zátym corpus Reipub. Rzeczposp. cáła z tych
 tákich spoiona członków do zguby sie przybliża / iákó
 chory od Medyków opušczony do śmierci.

Poyrzawšy ná wšytkie członki nášego Kroles-
 stwá / á odlozywšy ná strone boiażni y pochlebstwo :
 o głowie Krolu J. M. P. U. M. musí wyznác / ze sie
 iákó moze oney zarázie odeymuie / cześć Boga w Troye
 cyro

cy rozumnaja / sprawiedliwości ś. przestrzega / y z ser-
 cą żada / aby rece / nogi / inne tegoż ciała członki wier-
 nie pomagały. Różkolwiek po tak wielu lat szczęśliwe-
 go panowania / mogłby na doświadczeniu swym w
 rzadzie polegac / tam tedy prawo dopuszcza / iednak
 ludzkość / kastywość wrodzona / oraz / y dobre o pod-
 danych rozumienie / że zawsze beda chcieli zyczliwie Pa-
 nu y Oycyzynie służyć / bez rady nic niepoczyna / byleby
 sie z niey niewymawiali / na nie przybywali / szczyrze /
 wiernie y odwaznie one dawali.

Nie inaczej moze twierdzić o zdrowych członkach /
 serdecznych dobrą pospolitego miłośnikach; Ale iz ta-
 kich mało / a wiecey chorych / dla ktorych inne członki
 by nazdrowsze musza służyć : wierą nieratnie sie
 y nazdrowsza głowa iesli watroba gnije / płaca wie-
 dna / y reka nic niepocznie gdy cancer od nogi do serca
 idzie; zgoła aby ciało żyło / wszystkie przednie członki
 zdrowe być mają. Iz tedy nie mało jest w ciełe y w Kro-
 lestwie Polskim zła ona choroba zarażonych / na co ste-
 ka cała Rzeczpospolita / iesli ia bedzie kto chciał leczyć /
 onych zwłaszcza czasow iakoby małowych na Seymi-
 kach y na Seymach / y bedzie chciał dac takie recepty:
 Nie mamy do żadney rzeczy by napotrzebnieyszej przy-
 stać / na żadna pomoc Oycyziny zezwolic / aż sie in-
 compatibilia zmiosa / wakancye rozdada / kupie stamie-
 ia y

ta y tym podobne. Tak leczyć / iest wodka rozana gło-
we chłodzić / pálce w Kitayke wwiác / w chorym ná zły
żoładek vmieráiacym. Mac sie y ná to obrácać zamysli /
co iáko kolwiek szkodzi / ale ná co innego szkodliwego /
w przed y pilniey. Inaczeý bączny Práctyk poczyna /
zmierza do źródlá wšytkiego złego / Krorbitáncyá o-
ne neka.

A poniewaś Virtus in executione est, cnotá w wczyn-
ku záwislá / á ten iest záwóse trudny / trudnieyšy iestze
gdzie ma przeciwność y zacne obiectum, lubo bonum
dobro / ná ktore sie ogláda. Miłość dobrá pospolite-
go iest cnotá nazwana od Politykow Pietas in Patriam,
á nie iest samá iedná / ma towarzyski: Pietatem in Deum
& amorem iustitiae, miłość czci Bostiey y spráwiedliwo-
ści. Trudná iest tá cnotá / bo dobro iey wysokie / Bog
y człowiek; á v nas trudnieyša / gdzie przeciwná iey K-
rorbitáncyá lubo nie miłość dobrá pospolitego gore
wziela / dla tego teź wczynek trudny / do ktorego wła-
cnienia to posłużyć moze / co w Woysku przed nieprzy-
iácielem wciekáiacym wielce pomaga. W tym po-
den ná drugiego pátrzy wciekáiacego / chcąc mu towa-
rzystwá pomoc / wšyscy pedza bez boiáźni / oslawy / ná
ktora niedbał Hetman ieden Grecki / gdy mu oto żołnie-
rze przymawiali / odpowiedáiac: At vobiscum lepidis-
sima capita aufugis. Ażáście mi tego nie pomogli? Lecz ie-
śli kto

śli kto / zwłaszcza z przednieyszych obroci śmieie czoso
 przeciwko nieprzyiacielowi / odważy sobie śmierć / krzy-
 knie na towarzyse : kto cnotliwy przymnie ; śacie sie
 obierze drugi / przy dwuch stanie trzeci / czwarty / tak
 wiele ze nakoniec wszyscy sie zaśtanowia ; iesli iednak
 bedzie iaki żaiac / ktory nogam da wola / nie wciecze
 przed chartami sami go miedzy soba pokarza. Tak pro-
 sto y w Rzeczyposp. nierządney / iesli ieden na drugie-
 go bedzie pogladal myslac v siebie : ten taki taki / a ied-
 nak nic nie czyni / a mnie co potym tak bylo przed tym
 y trwało / toz bedzie y daley / biedna Rzeczyposp. biegiem
 nierządu zapuszczona / popedzi aż vkresu zguby stanie.

Alle serca y animuse wysokie Synow Wyczyzny
 nășey nie przewioda na sobie / aby chciály kiedy patrzyć
 na śmierć miley Matki / owsem starac sie beda / zeby
 y z choroby rychło wstala. A nie trzeba do tego wszy-
 tkich / czesć z przednich serca Wycyzynie zyczliwego /
 głowy rostopney / reki kiedy trzeba hoyney / y maiać
 przy sobie Pána (iakoz zawsze maia) wiele moze do-
 kazac. Dali sie poznac tacy na przeszłym Seymie / kto-
 rzy patrzac iako za nastapieniem zuchwałego nieprzy-
 iaciela wielkie škody Polska odniosła / na maietnościach /
 na sławie / na Kościolach / na czci Bostiey : wiedzac też
 dobrze ze sie namniey wolność Polska nienarusza pora-
 towaniem Wycyzny tym czym kto przemoze z dobrej
 y pobo-

y pobożney ku mey woley / á zwłaszcza gdy zwykły tryb
 podátkow ná obrone iey nie wystarcza : osiárowáli sie
 ná wierna pomoc / by też y z wstapieniem wygodniemy
 szych wczasow pokoiowi sluzacych. Chcieli ci mieć to
 wárzyse / y nic watpic nie trzebá / zeby byli mieli / ie
 dnáť iz sie ich málo ná ten czas odezwáto / ieszcze sie dru
 dzy zátrzymáli : á wszyscy czekáia ná poczynácego /
 pierwszemu czesć w tym zostáwuiac.

Taka nie dawno pokazáli miłosć ku Oycyzynie y
 Krolowi swemu obywateli Krolestw Hispáńskich v.
 slyšawszy o Krolu Fráncuskim / ktory chciat off. ali. o
 bello wziac własne Pánu ich. Nie bylo Krolestwá /
 Prowincyey / miásta / czlowieká / ktoryby nie wazył
 czego wedlug przemożenia : Dwor Krolowski / Potos
 ie iego nie dáły sie ná wyiećie / ná koniec Krolowa sá
 má / kleynoty swe poslála do Krolá / áby ie w zeláza /
 ná brátá iey rodzonego obroćit. Gdzie impietas in pa
 triam exulat, gdzie nie ma mieyscá niezbożna oná Exor
 bitáncyá / táť wiele moze pietas miłosć Oycyziny /
 ktorey sobie wszyscy w tey nášey zyczyć mamy / y pro
 šac o te przezacna cnote Pána Boga / á quo omne bo
 num perfectum, powinnisiny sa serdecznie sie stárac /
 ábysiny to ná dobre iey tych osobliwie niebespiecznych
 czasow dzielnie czynili / co mojemy : á czyniac / y dziel
 ności iáko iest w Pánu Bogu nádzieia skutek požadány

EXORBITANCTA

odnosząc światu pokazali / że Królestwo Polskie ma
wszystko / czego mu trzeba / aby długo y szczę-
śliwie rrwáło.

